

## MOC UZDROWIENIA. Odkryj klucze do przyjęcia Bożej mocy uzdrowienia

RANDY CLARK

Nie możemy sprowadzać naszej teologii do poziomu własnego doświadczenia, jeśli nasze doświadczenie nie dorasta do poziomu teologii biblijnej. Bez względu na to, czego doświadczasz, to Słowo Boga musi wyznaczać standard dla tego, w co wierzysz. Symptomem zniechęcenia jest zmieniona teologia.

Niech poniższe trzy historie pomogą ci skupić się na tym, co czyni Bóg. Pamiętaj, ten sam Jezus, który jest sprawcą uzdrowienia w tych opowieściach, pragnie dzisiaj uzdrawiać chorych... *przez ciebie*. Przyjmij te świadectwa jak własne!

### UZDROWIENIE TANCERKI BALETOWEJ W SAO PAULO

W 2011 roku byłem w Brazylii z grupą misyjną Global Awakening. Usługiwaliśmy w kilku kościołach w okolicy Sao Paulo i widzieliśmy, jak Bóg porusza się z mocą i w chwale, a wiele ludzi doświadcza uzdrowienia. Na pewne nabożeństwo przysłała młoda kobieta, która potrzebowała uzdrowienia. Miała dwadzieścia kilka lat. Wysoka i smukła, tancerka baletowa, której kariera została okrutnie przerwana na skutek nieszczęśliwego wypadku.

Kiedy jechała na skuterze, jej kostka dostała się między szprychy tylnego kola, co spowodowało poważne obrażenia tkanek miękkich. Powstała ogromna rana odsłaniająca kość, obejmująca całą tylną część stopy. Lekarze już od wielu lat próbowali różnych metod, ale nie byli w stanie przywrócić tancerce zdrowia.

Kiedy trafiła na nabożeństwo, ta młoda kobieta mierzyła się właśnie z koniecznością częściowej amputacji nogi. Pomodlono się o nią, a ona całym sercem oczekiwała uzdrowienia. I Bóg zaczął ją uzdrawiać. Kiedy przysłała na spotkanie, nie była w stanie chodzić bez pomocy kul, ponieważ po wypadku miała skrócone ścięgno Achillesa. Ponadto w okolicach kostki miała otwartą ranę, tak dużą, że można by włożyć do niej piłeczkę golfową. W czasie spotkania Bóg uzdrowił to miejsce - kobieta zaczęła chodzić bez podparcia. Widać było, jak przebiega proces uzdrowienia, a otwarta rana w nodze zaczyna się zamykać. Tego dnia Bóg zadziwił nas objawieniem ogromu swojej chwały.

### ODZYSKANIE WZROKU I CHRZEST

Wiele lat temu, kiedy byłem duszpasterzem, przez pewien okres nasz kościół spotykał się w szkole, bo nie mieliśmy jeszcze własnego budynku. Kiedy któregoś dnia uwielbialiśmy Boga, nieustannie słyszałem, jak w głowie rozbrzmiewają mi słowa „aborcja, aborcja, aborcja”. W końcu powiedziałem: „Mam przekonanie, że jest tu dziś ktoś, kto przeszedł aborcję, komu Bóg chce wybaczyć”. Była tam pewna kobieta o imieniu Sara, która dopiero co zaczęła chodzić na nasze spotkania. Znałem jej historię dość dobrze. Wiedziałem, że była ofiarą zbiorowego gwałtu, była też prostytutką i alkoholiczką. Miała dwójkę nieślubnych dzieci. Kiedy tylko pojawiła się na spotkaniu małej grupki, zdałem sobie sprawę, jak wielkich zniszczeń doświadczyła w swoim życiu. Ktoś wyciągnął rękę w jej kierunku, żeby jej dotknąć, a ona powiedziała: „Jak mnie dotkniesz, uderzę cię. Nie waż się mnie dotykać!”. Sara była bardzo ciekawą osobą. Pomimo twardości serca spowodowanego doznanymi krzywdami próbowała chodzić do kościoła, spotkała się jednak z odrzuceniem. Któregoś dnia poszła ze swoim synem do kościoła niedaleko miejsca, w którym mieszkała. Idąc do toalety, usłyszała rozmowę dwóch kobiet: „Nasz kościół chyba schodzi na psy, skoro pozwalają tu przychodzić tej prostytutce razem z jej bękartami”. Po tym wydarzeniu Sara przez wiele lat nie pojawiła się w żadnym kościele.

Słowo wiedzy, które Bóg dał mi tego dnia na temat aborcji, uruchomiło serię zdarzeń, które ostatecznie doprowadziły do nawrócenia Sary. Kiedy przekazałem słowo na temat aborcji, Sara nagle wstała i wyszła z sali. Za jakiś czas wróciła, cała w złości. Podeszła do mnie i domagała się, żebym jej powiedział, skąd się o tym dowiedziałem. Była pewna, że powiedział mi o tym jakiś człowiek. W końcu udało mi się ją przekonać, że nie wiedziałem o jej aborcji, że to było słowo wiedzy od Boga. Powiedziałem jej, że Bóg ją kocha i że chce jej przebaczyć. W końcu zdołała przyjąć tę prawdę - i był to punkt zwrotny w jej życiu.

Sara od dzieciństwa nie widziała na jedno oko. Kilka tygodni po zdarzeniu ze słowem wiedzy jedna z kobiet z naszego kościoła odwoziła ją do domu. Nagle Sara zaczęła krzyczeć. W jednej chwili odzyskała wzrok w ślepym oku! Bóg uzdrowił jej oko całkiem suwerennie, bez niczyjej modlitwy. Nie była wtedy jeszcze zbawiona, ale najwyraźniej Bogu to nie przeszkadzało. Chciał wylać na nią swoją miłość i łaskę - i tak właśnie uczynił.

Krótko po uzdrowieniu Sara przyszła prosić o chrzest. Pokutowała i powiedziała: „Oddałam życie Jezusowi. Chcę być ochrzczona”. Zauważyłem, że ma mocno zaokrąglony brzuch i zastanawiałem się, czy nie jest znowu w ciąży. Nie chciałem nic mówić - z powodu wszystkiego, przez co wcześniej przeszła. Dopiero co się nawróciła, a krew Jezusa zmyła jej przeszłość. Założyłem, że z miłością pomożemy jej przez to przejść - bez względu na to, co się stanie. Pomożemy jej w utrzymaniu tego dziecka.

Tak więc ochrzciłem ją. Później przyszła do mnie, bardzo podekscytowana. „Popatrz na to - powiedziała, podciągając spodnie, żeby zaznaczyć, ile ma luzu w pasie. - Musiałam nosić większy rozmiar. Jutro miałam mieć histerektomię. Miałam liczne guzy w brzuchu. Kiedy mnie ochrzciłeś, guzy zniknęły i teraz mam płaski brzuch”. Okazało się, że Sara doświadczyła natychmiastowego uzdrowienia podczas chrztu!

Bóg dokonał dla Sary dwóch wspaniałych cudów. Nie była już zgubionym grzesznikiem. Była ukochanym dzieckiem Boga, zbawionym, uwolnionym i uzdrowionym. Historia Sary przypomina nam, że nikt nie jest poza zasięgiem Bożej łaski uzdrowienia.

### NATYCHMIASTOWE NADPRZYRODZONE ODETKANIE TĘTNIC

Trzecie świadectwo uzdrowienia, jakim chciałem się podzielić, dotyczy kobiety, która doświadczyła niesamowitego przełomu i uzdrowienia zatkanych tętnic. Oto co się stało. Byłem któregoś dnia w domu i pomagałem żonie odkładać na miejsce umyte naczynia, kiedy tętnica z prawej strony szyi zaczęła mi nagle mocno pulsować pod skórą. Zastanawiałem się, co to może być. Do tamtego momentu wszystkie moje doświadczenia w dziedzinie słów wiedzy miały miejsce w kościele. Nie przeszło mi nawet przez myśl, że takie słowo można otrzymać poza kościołem<sup>1</sup>. Jakiś czas wcześniej pewna kobieta powiedziała mi, że będzie musiała przejść operację przetkania tętnic. Z powodu pulsowania w szyi natychmiast zacząłem o niej myśleć. Tydzień później jechałem właśnie do kościoła, kiedy tętnica znowu zaczęła mi pulsować.

Równocześnie z tym słowem wiedzy odczułem, jakbym otrzymał dar wiary w uzdrowienie tej kobiety. To było moje pierwsze doświadczenie z darem wiary. Kiedy człowiek otrzymuje dar wiary, zaczyna się inaczej modlić. Jest oczywiste, że uzdrowienie ma się zaraz wydarzyć, niezależnie od tego, na co wskazują okoliczności zewnętrzne. Mój dar wiary był tak mocny, że w tamtej chwili zacząłem mówić jadącym ze mną osobom, że kobieta, która potrzebowała operacji zatkanych tętnic, będzie uzdrowiona - i to dzisiaj! Teraz nie wypowiadam już takich słów, ale wtedy był to dar wiary.

Kiedy dotarłem do kościoła, kobiety tam nie było. Czuję wstyd i rozczarowanie. Byłem tak zniechęcony, że nie potrafiłem tego wieczoru uwielbiać Boga. Miałem przecież taką pewność, że Bóg ją dzisiaj uzdrowi. Chodziłem w kółko i powtarzałem: „Boże, dlaczego mi to robisz? Wyszedłem na głupka. Wydawało mi się, że powiedziałaś, że ją uzdrowisz”.

Kiedy tak chodziłem, narzekając Bogu, owa kobieta weszła do budynku - jakieś czterdzieści minut spóźniona. Podbiegłem do niej natychmiast, złapałem ją zaraz przy drzwiach i bez wstępów powiedziałem jej: „Będziesz dziś uzdrowiona!”. Później nauczono mnie, żeby nigdy w ten sposób nie mówić do ludzi, chyba że naprawdę posiada się dar wiary - bo jeśli człowiek nie zostanie uzdrowiony, takie słowa mogą doprowadzić do ogromnego rozczarowania.

Wziąłem ją za rękę, poprowadziłem ją na scenę i powiedziałem: „Dziś otrzymasz uzdrowienie. Patrzcie wszyscy uważnie!” Z powodu otrzymanego daru wiary bardzo intensywnie oczekiwałem tego, co uczyni Bóg. Modliłem się: „W Imię Jezusa nakazuję, aby te tętnice się otworzyły”. Szyja kobiety zaczęła w widoczny sposób drzeć, co było widać nawet z odległości kilku metrów. Później się dowiedziałem, że tamtego wieczoru kobieta została całkowicie uzdrowiona przez Boga!

To zaledwie trzy historie spośród mnóstwa, które mógłbym ci opowiedzieć. Mam nadzieję, że rozbudziłem w tobie wiarę, której potrzebujesz, aby z odwagą chodzić w Bożej mocy uzdrowienia. Być może spotkasz w swoim życiu ludzi, dla których powyższe historie będą miały konkretne odniesienie do ich własnego życia i sytuacji. Jeśli tak się stanie, użyj tych opowieści. Kiedy będziesz dalej czytać tę książkę, zwracaj uwagę na różne historie i świadectwa. Mogą się one odnosić w szczególny sposób do różnych ludzi, którym usługujesz, a kiedy będziesz się nimi dzielić, wiara będzie wzrastać.

*(niniejszy fragment książki Randy'ego Clarka „Moc uzdrowienia” został opublikowany na stronie [eklezja.pl](http://eklezja.pl) za uprzejmą zgodą Wydawnictwa Koinonia - [www.koinonia.org.pl](http://www.koinonia.org.pl))*

<sup>1</sup> Później dowiedziałem się, że słowa wiedzy można też otrzymywać w domu. Nie musisz czekać, aż znajdziesz się w kościele!